

Bez słów – Wolna Grupa Bukowina

Chodzą ulicami ludzie
Maj przechodzą, lipiec, grudzień
Zagubieni wśród ulic bram
Przemarznęte grzeją dłonie
Dokądś pędzą, za czymś gonią
I budują wciąż domki z kart

A tam w mech odziany kamień
Tam zaduma w wiatru graniu
Tam powietrze ma inny smak
Porzuć kroków rytm na bruku
Spróbuj - znajdziesz jeśli szukać
Zechcesz - nowy świat, własny świat

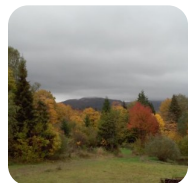
Płyną ludzie miastem szarzy
Pozbawieni złudzeń, marzeń
Omijają wciąż główny nurt
Kryją się w swych norach krecich
I śnić nawet o karecie
Co lśni złotem nie potrafią już

A tam w mech odziany kamień
Tam zaduma w wiatru graniu
Tam powietrze ma inny smak
Porzuć kroków rytm na bruku
Spróbuj - znajdziesz jeśli szukać
Zechcesz - nowy świat, własny świat

Żyją ludzie, asfalt depczą
Nikt nie krzyknie - każdy szepce
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg
Tylko czasem kropla z oczu
Po policzku w dół się stoczy
I to dziwne drżenie rąk

Bo tam w mech odziany kamień

Tam zaduma w wiatru graniu
Tam powietrze ma inny smak
Porzuć kroków rytm na bruku
Spróbuj - znajdziesz jeśli szukać
Zechcesz - nowy świat, własny świat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych